Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
sobota
5 marca
1949 r.
Rok V
Nr 63
(1327)
CZYTELNIK

DYPLOMACJA DOLAROWA

istotnym celem planu kolonialnego Trumana

Delegat Polski w Radzie Społecznej ONZ domaga się właściwego rozwiązania sprawy pomocy ekonomicznej

LAKE SUCCESS, 4.3 (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad problemami krajów nieuprzemysłowionych i zacofanych gospodarczo. W sprawie tej, jak wiadomo, delegat USA, Thorp zgłosił przed kilku dniami szereg propozycji, związanych z planem ekonomicznym USA.

Delegat Polski dr **Suchy** poddał propozycje amerykańskie ostrej krytyce. Zanalizował on sytuację gospodarczą i społeczną nieuprzemysłowionych okręgów świata ze szczególnym uwzględnieniem krajów Ameryki Łac. i Bliskiego Wschodu oraz wyraził opinię, że nowe propozycje amerykańskie zmierzają do **kontynuowania i usankcjonowania przez ONZ** dotychczasowej praktyki kapitału amerykańskiego. Delegat Polski przypomniał, że Organizacja Narodów Zjednoczonych rozporządzała już dwiema instytucjami, których zadaniem było niesienie pomocy krajom zniszczonym i zacofanym. Jedna z nich — UNRRA — została zlikwidowana całkowicie na żądanie USA, druga zaś — Bank Międzynarodowy — stała się narzędziem rządu amerykańskiego.

„Nowy program" pomocy, który według oświadczenia przedstawiciela USA, ma „uszczęśliwić" kraje zacofane, nie jest w gruncie rzeczy nowy. Jest to uzupełnienie na terenie krajów kolonialnych i półkolonialnych planu Marshalla. Podobnie, jak plan Marshalla miał być lekarstwem na kurczenie się eksportu produktów amerykańskich, tak **nowy plan kolonialny ma umożliwić ekspansję kapitału amerykańskiego, który zablokowany jest w USA na skutek ograniczonej pojemności rynku wewnętrznego,** a zagranicą — wskutek oporu mas ludowych, broniących się przed dominacją monopolistów amerykańskich.

Nowy plan kolonialny — stwierdził delegat Polski — jest kontynuacją tzw. dyplomacji dolarowej, uprawianej już od dawna przez USA.

Na zakończenie przemówienia delegat Polski domagał się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych opracowała plan pomocy ekonomicznej krajom gospodarczo zacofanym według wzorów UNRRA, z uwzględnieniem politycznej, gospodarczej i społecznej niepodległości tych krajów. Stwierdził też, że ONZ nie jest organizacją, która mogłaby usprawiedliwiać i popierać swym autorytetem ekspansjonistyczne plany USA lub jakiegokolwiek innego kraju.

Atmosfera zbrodni

Dla wszystkich uczciwych katolików w Polsce przebieg procesu Murata w Łodzi stał się silnym wstrząsem moralnym. Ujawnił on bowiem w przerażający wręcz sposób, na jakie bezdroża zbrodni i zakłamania zeszli trzej księża — ludzie, powołani do służby duszpasterskiej, ludzie ,których zadaniem jest podnosić moralność społeczną i indywidualną, którzy powinni ściągnąć bliźnich z drogi zła, a nie na tę drogę popychać.

Jak dowiódł przewód sądowy, ks. Ortotowski i ks. Łosoś byli czynnymi i wydajnymi sojusznikami zbrodniarzy, którzy mordowali ludzi o odmiennych przekonaniach, mordowali postępowych działaczy społecznych i oświatowych.

Ks. Faryś potrafił spokojnie dyskutować z bandą wykolejeńców o jej sprawach organizacyjnych i finansowych. ks. Faryś błogosławił i dawał do całowania krzyż ludziom, którzy z zimną krwią szli mordować innych ludzi.

Ks. Ortotowski odmawiał sakramentów rodzinom, których młodzi synowie i córki poszli do „Służby Polsce", i ten sam ks. Ortotowski zalecał bandzie, aby zamordowała dwóch ludzi, którzy inaczej niż on myślą.

Są to sprawy i czyny potworne, są to zbrodnie, z którymi walczyć trzeba rozpalonym żelazem surowej kary.

Wyrok w procesie łódzkim jest ukaraniem zbrodni, obroną własną społeczeństwa przed wykolejeńcami i bandytami.

*

W ostatnim słowie oskarżony ks. Ortotowski, który — jakże późno! zobaczył bezmiar swojej winy, mówił również o tym, co już wybiega poza salę sądową i tę jedną sprawę.

Oświadczył mianowicie: „brałem wzór z kapłanów starszych hierarchią kościelną i doświadczeniem, ale nigdy nie słyszałem od nich zachęty, abym współpracował z państwem i organizacjami społecznymi. Apeluję teraz do wszystkich księży, aby zbrodnie publicznie piętnowali z ambon i uczciwie pracowali dla dobra Polski".

Te słowa mówią same za siebie. Winowajcą jest nie tylko ks. Ortotowski, w części winna jest również ta atmosfera moralna, a raczej niemoralna, którą tworzą reakcyjne koła kleru wyższego i niższego, w tej atmosferze rodzi się zbrodnia.

Państwo ludowe walczy i będzie walczyło z tą atmosferą i z tą zbrodnią, a nie z religią, jak to usiłują rozgłaszać ludzie złej woli albo głupcy. Rząd ludowy dowiódł w ciągu 4 lat, że szanuje i ochrania religię i swobodę wierzenia, ale nie może i nie będzie tolerować przestępczych czynów, dokonywanych w cieniu sutanny.

PRZED TYGODNIEM PRZYJAŹNI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

Wieśniaczka z okolic Dobrych Niw (środkowa Słowacja) w stroju ludowym.

Kandydaci do tek rządowych

separatystycznego państwa niemieckiego

Wspólnicy faszystów i zdrajcy interesów państwowych

BERLIN, 4. 3. (PAP) — Wydawany przez Amerykanów dziennik „Die Neue Zeitung" publikuje wiadomość z Bonn, stwierdzającą, że „w kołach parlamentarnych i obserwatorów politycznych prowadzi się ożywione dyskusje na temat składu przyszłego rządu separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego".

Powołując się na te „koła", dziennik podaje spis Quislingów, których uważa za odpowiednich kandydatów dla marionetkowego rządu. Na liście znajdują się z jednej strony politycy republiki Weimarskiej, którzy pomogli w dojściu do władzy faszyzmowi, z drugiej strony — obecni przywódcy Bizonii, zdrajcy interesów narodowych Niemiec.

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA, 4.3 (PAP). — Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął posła Węgier w Warszawie p. Bela Szanto.

*

WARSZAWA, 4.3 (PAP). Minister spraw zagranicznych przyjął w dniu 3 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebiediewa.

Dążenia pokojowe wszystkich narodów

mogą powstrzymać podżegaczy wojennych — stwierdzają amerykańscy komuniści

NOWY JORK, 4. 3. (PAP) — Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych ogłosiła odezwę, w której podkreśla, że oświadczenia Thoreza i Togliattiego służą sprawie pokoju.

„Jeżeli Wall-Street — stwierdza odezwa — wywoła nową wojnę światową, partia komunistyczna Stanów Zjednoczonych będzie współpracowała ze wszystkimi siłami demokratycznymi, żeby nie dopuścić do osiągnięcia drapieżnych celów imperializmu amerykańskiego. Komuniści jednoczą się z milionami innych patriotów amerykańskich i występują przeciwko tym, którzy dążą do wywołania nowej wojny. Walczymy o pokój i przyjaźń między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR, krajami demokracji ludowej, krajami kolonialnymi i wszystkimi innymi narodami. Jesteśmy przekonani, że istnienie dwóch różnych ustrojów społecznych obok siebie jest możliwe. Jesteśmy przekonani, że wysiłki narodów w kierunku pokoju mogą powstrzymać podżegaczy wojennych".

W zakończeniu odezwa stwierdza: „Naród amerykański, zdając sobie sprawę ze swej historycznej odpowiedzialności, musi odrzucić stanowczo wojenną politykę Wall-Street, Churchilla, właścicieli karteli i ich marionetek oraz zaprowadzić kraj na nowo na drogę polityki pokojowej Roosevelta.

Wyrok w procesie Murata

Za morderstwa, napady i podżeganie do zbrodni

sąd wymierzył surowe kary

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wydał wczoraj wyrok w sprawie Małolepszego-Murata i trzech jego towarzyszy.

Osk. Jan **Małolepszy,** ps. „Murat", skazany został na **karę śmierci,** pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. ks. Marian **Łosoś — na karę śmierci,** pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. ks. Wacław **Ortotowski — na karę śmierci,** pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. ks. Stefan **Faryś — na karę 8 lat więzienia,** pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5 i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Osk. ks. Farysiowi Sąd zaliczył na poczet kary czas spędzony w areszcie.

Sąd uznał osk. Małolepszego ps. „Murat" winnym tego, że w czasie od 12. 1945 do 11. 1948 jako członek, a następnie dowódca band dywersyjnych tzw. Konspiracyjnego Wojska Polskiego zmierzał do obalenia przemocą ustroju Państwa; Sąd uznał go też winnym szeregu morderstw i grabieży, dokonanych z jego rozkazu przez bandy dywersyjne. Z rozkazu Murata zamordowano 55 osób, w tym 9 funkcjonariuszy ORMO, 12 funkcjonariuszy MO, 6 funkcjonariuszy UB, 6 członków PPR, 3 członków SL i 15 osób bezpartyjnych. Z rozkazu Murata bandy pobiły i zmaltretowały szereg osób oraz dokonały 132 napadów rabunkowych z bronią w ręku, m. in. 66 — na spółdzielnie, 21 — na urzędy gminne, 10 — na posterunki MO i 31 — na osoby cywilne.

Osk. ks. Łososia Sąd uznał winnym tego, iż pomagając bandom Murata, udzielając im moralnego poparcia i zaopatrując je w prasę i wiadomości radiowe, zmierzał do obalenia przemocą ustroju Państwa. Sąd uznał go też winnym tego, iż przekazując Muratowi polecenie ks. Ortotowskiegoo zamordowania nauczyciela w Konopicy i komendanta gminnego Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" Antoniego Praszczyka, stał się sprawcą mordu dokonanego na osobie Praszczyka. Ponadto Sąd uznał go winnym podżegania Murata do zamordowania żony Praszczyka.

Osk. ks. Ortotowskiego Sąd uznał winnym tego, iż wydając polecenie zamordowania Praszczyka, spowodował jego śmierć oraz tego, że podburzał do zamordowania Krystyny Praszczyk.

Osk. ks. Farysia Sąd uznał winnym tego, że trzykrotnie kontaktując się z Muratem udzielił mu swego moralnego poparcia.

Sąd nie przyjął jako okoliczności łagodzącej przyznania się do winy i skruchy oskarżonych, gdyż wypływała ona li-tylko z obawy przed karą.

Skazanym przysługują prawo apelacji w terminie siedmiodniowym do Najwyższego Trybunału Wojskowego w Warszawie. Skazanym na karę śmierci przysługuje prawo odwołania się do Prezydenta Rzeczypospolitej o skorzystanie wobec nich z prawa łaski.

Z. Sp.

Zakończenie zawodów o „Puchar Tatr"

I miejsce zdobyli Czesi

ZAKOPANE (tel. wł.). Wczoraj, w ostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr", rozegrano jedynie slalom pań w Suchym Żlebie na dystansie 297 metrów.

Pierwsze miejsce zdobyła Moserowa, Czechosłowacja (56—51 sek.). Drugie miejsce zajęła Polka, Maria Kowalska (61,2—61 sek.). Na dalszych miejscach znalazły się trzy zawodniczki Czechosłowacji.

Drugą narciarką Polski była Teresa Kwapień (71,4—68 sek.).

Brało udział 17 zawodniczek.

*

Wczoraj późnym wieczorem przy świetle reflektorów u podnóża skoczni na Krokwi nastąpiło uroczyste zamknięcie zawodów. Dłuższe przemówienie wygłosił min. Wolski. Następnie drużyna czeska złożyła wieniec na grobie Bronisława Czecha.

W punktacji ogólnej I. miejsce i puchar prem. Cyrankiewicza zdobyła drużyna zawodników czeskich — 117 punktów.

II miejsce zajęła Polska (94 p.), uzyskując nagrodę burmistrza Zakopanego, Ustupskiego.

III miejsce — drużyna fińska (38 p.), zaś IV miejsce — drużyna węgierska (4 p.).

W czasie uroczystości odegrano hymny wszystkich państw biorących udział w zawodach o „Puchar Tatr".

Całe Zakopane oświetlone było reflektorami.

5:0 w Moskwie

W Moskwie został rozegrany mecz hokejowy między reprezentacją Armii Radzieckiej a reprezentacją Zw. Zaw. Polski.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem hokeistów Zw. Radzieckiego 5:0 (3:0, 1:0, 1:0).

Johannes Steel

Ujawnione i nieujawnione cele paktu atlantyckiego

Rządy satelitów USA przyjmują zobowiązania niemożliwe do wykonania

Nowy Jork, w marcu

Ambasadorowie krajów zachodniej Europy pukają do drzwi ministra spraw zagranicznych USA, Achesona, pragnąc postawić mu w imieniu swoich rządów kilka pytań, odnośnie paktu atlantyckiego.

Szczególnie jedno pytanie pragnąłby wysunąć każdy z tych ambasadorów, jakkolwiek premier francuski, Queuille, odpowiedział już na nie charakterystycznym zdaniem w wywiadzie udzielonym amerykańskim dziennikarzom w ub. tygodniu. Powiedział on wówczas:

Francja jest pewna przyjaźni St. Zjednoczonych, a ja (tzn. Queuille) pragnąłbym powiedzieć wam (tzn. dziennikarzom amerykańskim) jak wdzięczny jest za to mój kraj St. Zjednoczonym. Historie naszych państw są tak ściśle razem związane, że **Francja pewna jest, iż USA przyjdą jej znowu z pomocą, nawet bez podpisania specjalnego układu".**

Pomimo, że Acheson oświadczył, iż szczegóły paktu atlantyckiego zostaną podane do wiadomości publicznej, to jednak, jak dotychczas, nikt spoza Departamentu Stanu nie widział pełnego tekstu tego paktu.

Niemniej jednak jest zrozumiałe, że punkt ciężkości paktu atlantyckiego nie będzie spoczywał na podanym do wiadomości ogółu tekście. Największe znaczenie posiadać będą bowiem **tajne klauzule.** Oświadczenie premiera Queuille'a jest zupełnie uzasadnione. Niektóre z tych klauzul zostaną zamieszczone w tajnym protokóle, załączonym do paktu, który nigdy nie zostanie podany do wiadomości opinii publicznej.

Przygotowanie tego rodzaju tajnego protokółu jest właściwie zupełnie niepotrzebne. Poprzednie umowy w ramach tzw. Programu Odbudowy Europy (Plan Marshala) zapewniły Stanom Zjednoczonym **dostateczne środki dla realizacji wszelkich tajnych, nieujawnionych celów paktu atlantyckiego.**

Ścisły związek paktu atlantyckiego z marionetkowym rządem Zachodnich Niemiec nie jest tajemnicą. Łączność ta jest tak jasna, że nie trzeba tego nawet wyraźnie zaznaczać w tekście układu. Łatwo zrozumieć, że o ile Zagłębie Ruhry ma być arsenałem wojennym dla sygnatariuszy paktu atlantyckiego, to Departament Stanu musi za wszelką cenę unikać jakiegokolwiek porozumienia w sprawie Berlina, oraz wszelkich rozmów na temat przyszłości Niemiec i co najważniejsze — spotkania między Trumanem i Stalinem.

Dlatego też, amerykańscy politycy z niezwykłym niepokojem przyjęli propozycję pokojową Stalina. Oferta Generalissimusa radzieckiego w sprawie spotkania z Trumanem zburzyłaby bowiem w razie jej przyjęcia przez Waszyngton plany zachodniej dyplomacji. Szczególnie jeden znany punkt paktu atlantyckiego był bardzo starannie dyskutowany podczas konferencji w stolicy Stanów Zjednoczonych.

Punkt ten dotyczył zagadnienia, czy do tekstu paktu atlantyckiego winna być włączona klauzula „pomocy USA" w wypadku tzw. „pośredniej" i „wewnętrznej" agresji. Ten punkt obrad był specjalnie interesujący dla premiera Queuille'a i jego rządu, który kilka miesięcy temu oświadczył Londynowi i Waszyngtonowi, że podpisanie paktu atlantyckiego winno być poprzedzone wysunięciem propozycji rokowań pokojowych z ZSRR. Nie doszło jednak do tego.

Rząd francuski znalazł się wskutek tego w trudnej sytuacji, stara się o znalezienie alibi i wmówienie opinii publicznej w metropolii iż dołożył wszelkich starań, aby osiągnąć pokojowe porozumienie ze Związkiem Radzieckim przed podpisaniem paktu atlantyckiego.

Premier Queuille rozważa jednak ewentualność, czy sygnatariusze paktu atlantyckiego będą zobowiązani, na zasadzie klauzuli o „wewnętrznej" agresji, do wystąpienia przeciwko Francji, gdyby np. stale rosnąca ostatnio na sile francuska Partia Komunistyczna utworzyłaby rząd koalicyjny.

Szef gabinetu francuskiego jest szczególnie zainteresowany paktem atlantyckim, ponieważ w jego ramach obecne rządy zachodniej Europy zobowiążą się — oczywiście z pomocą USA — do wzajemnej pomocy celem utrzymania przy władzy swych reżimów.

Oto dlaczego rządy satelickie — sygnatariusze paktu atlantyckiego — przyjmują niemożliwe do wypełnienia zobowiązania wojskowe. Nawet w W. Brytanii, która jest najsilniejszym ogniwem w łańcuchu atlantyckim minister wojny, Shinwell, przyznał ostatnio, że powoływanie pod broń nowych żołnierzy napotyka na zorganizowany opór ludności angielskiej.

Wszystkie te zastrzeżenia nie są jednak brane pod uwagę. Pakt atlantycki ogranicza jeszcze bardziej suwerenność Francji, krajów Beneluxu i W. Brytanii.

(TELEPRESS)

22 miliardy zł. na osiedla robotnicze

przewidziano w budżecie Min. Odbudowy w roku bieżącym

WARSZAWA, 4.3 (PAP). Sejmowa Komisja Skarbowo-Budżetowa oraz Planu Gospodarczego obradowała pod przewodnictwem posła **Popiela** (PZPR) nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Odbudowy na rok 1949.

Na posiedzeniu Komisji obecni byli: minister odbudowy — **Kaczorowski,** wiceministrowie: **Pietrusiewicz i Piotrowski** oraz przedstawiciele ministerstw odbudowy i skarbu.

Preliminarz budżetowy Min. Odbudowy na rok 1949 referowany przez pos. **Cieślaka** (SL), zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych sumą **4.158 mil. zł.,** zaś po stronie dochodów sumą **375,3 mil. zł.**

Dotychczas ze środków państwowych odbudowano 209 tys. zagród chłopskich, zaś ze środków własnych wsi — dalszych 200 tys. zagród. W roku 1949 plan przewiduje budowę 1,200 zagród, z tego 9 tys. na ziemiach zachodnich. Na cele budownictwa wiejskiego państwo wydało w 1947 r. — 24,5 miliarda zł., w 1948 r. — 18.6 miliarda zł., a na rok 1949 przeznacza — 13.2 miliarda zł.

Poważną pozycję wydatkową stanowi Główny Urząd Pomiarów Kraju. Jest to instytucja nowa i nieznana dotychczas w innych krajach. Jednym z wyników prac Urzędu będzie wydanie wielkiej mapy gospodarczej Polski.

Wydatki inwestycyjne w budżecie Min. Odbudowy, wynoszą 17,492 mil. zł. Referent proponuje zwiększenie ich na dalszą budowę trasy W-Z o 320 mil. zł.

Wydatki inwestycyjne Zakładu Osiedli Robotniczych wynoszą przeszło 22 miliardy zł. ZOR ma przejąć zarząd nad osiedlami robotniczymi, pozostającymi jeszcze w administracji samorządu.

Mimo olbrzymich zniszczeń jesteśmy już w stanie przystąpić do budowy osiedli, a w dalszej perspektywie do budowy nowych wielkich miast. Budowana przy pomocy Związku Radzieckiego potężna huta stali wymagać będzie powstania nowego 100-tysięcznego miasta.

W latach 1945—1948 odbudowaliśmy w miastach 13 proc. zniszczonych nieruchomości o kubaturze 70 mil. m. sześc. W roku 1949 przewiduje się odbudowę 7 mil. m. sześc., obejmujących 71 tys. izb.

Na zakończenie mówca stwierdził, że w Polsce buduje się obecnie mieszkania wyposażone we wszystkie zdobycze techniki i kultury mieszkaniowej.

Nowa tabela składek związkowych

wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia rb.

WARSZAWA, 4. 3. (PAP) — Plenum KCZZ zatwierdziło uchwałę prezydium, określającą wysokość składki członkowskiej. Dotychczasowy system składek w wysokości 1 procent od poborów brutto przy przejściu na indywidualne zbieranie składek od Członków Związków Zawodowych stał się niewygodny zarówno dla płacącego jak i dla poborcy.

Nowa tabela ustala składkę miesięczną na 30 zł dla wszystkich związkowców, zarabiających do 8 tysięcy zł oraz dla emerytów. Zarabiający od 8 do 10 tys. zł płacą 100 zł; od 10 do 12 tys. — 120 zł; od 12 do 14 — 140 zł; od 14 do 16 tys. — 160 zł. od 16 do 18 — 180 zł; i od 18 do 20 — 200 zł.

Zarabiający ponad 20 tys. zł płacą 250 zł; ponad 25 tys. — 300 zł; ponad 30 tys. — 350 zł; ponad 35 tys. — 400 zł.

Wysokość składki członkowskiej ustala maż zaufania na podstawie oświadczenia członka związku o wysokości jego poborów. Sporne wypadki rozstrzyga Rada Zakładowa.

W ramach ogólnopaństwowej akcji oszczędnościowej ruch zawodowy przekazuje 5 proc. wpływów na zablokowane konto KCZZ. Sumy wpłacone na to konto w 1949 r. będą zużytkowane w r. 1950 według wytycznych, uchwalonych przez kongres Związków Zawodowych.

Komitety rodzicielskie i robotnicze

współdziałają w postępowym wychowaniu młodzieży

WARSZAWA, 4. 3. (PAP) — W Ministerstwie Oświaty odbyła się konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniu szkolnych komitetów rodzicielskich. Na konferencji tej dyr. Dep. Szkolnictwa Ogólnokształcącego, **Garbawski,** omówił ostatnie zarządzenia, normujące kompetencje i zakres działania komitetów rodzicielskich, jak również nowopowstających szkolnych komitetów opiekuńczych.

Wychodząc z założenia, że istniejące dotychczas przy szkołach wszelkiego typu komitety rodzicielskie działały w sposób niezorganizowany oraz że przeważały w nich nieraz elementy uprzywilejowane, obce ruchowi robotniczo-chłopskiemu — Ministerstwo Oświaty postanowiło utworzyć aparat społeczno-wychowawczy, złożony z ludzi związanych klasowo z demokracją.

Jednocześnie z organizowaniem nowych komitetów rodzicielskich tworzone będą z inicjatywy partii politycznych i organizacji społecznych Szkolne Komitety Opiekuńcze w zakładach pracy, fabrykach, majątkach państwowych i spółdzielniach wiejskich. Będą one powoływane przez Rady Zakładowe, komitety fabryczne itd. Szkolny Komitet Opiekuńczy będzie zapraszał nadto do swego grona kierownika szkoły, przedstawiciela komitetu rodzicielskiego danej szkoły i jednego z nauczycieli.

Zadania Szkolnego Komitetu Opiekuńczego polegają na inicjowaniu spotkań młodzieży szkolnej z przodownikami pracy, działaczami robotniczymi i spółdzielczymi, inicjowaniu premiowania uczniów, wyróżniających się w nauce i pracy społecznej oraz premiowania wyróżniających się w pracy nauczycieli.

Jeszcze jedna seria kuponów

w konkursie - ankiecie „Dziennika Łódzkiego"

Chcąc umożliwić wszystkim czytelnikom wzięcie udziału w naszym konkursie-ankiecie, zamieszczamy, poczynając od dnia dzisiejszego drugą serię kuponów konkursowych. Przypominamy, że chcąc wziąć udział w konkursie — należy wypełnić 3 kolejne kupony i wraz z biletem wstępu na wystawę „Łódź w fotografii" (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza), przesłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego", Piotrkowska 96. Pomiędzy tych, których głosy padną na najbardziej popularne wśród uczestników konkursu fotografie, zostanie rozlosowanych.

20 zdjęć spośród eksponatów, umieszczonych na wystawie (lub ich duplikatów).

Listę nagród zamieściliśmy w środę, 2 bm.

Kupon Nr 1

Imię i nazwisko . . . . . .

. . . . . .

adres . . . . . .

Na wystawie „Łódź w fotografii" najbardziej podobało mi się zdjęcie nr..... (3 kolejne kupony wraz z biletem wstępu na wystawę należy przesłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego" zaznaczając na kopercie: „Kupony fotograficzne")

Prawda

RÓŻNICA...

Znienawidzony przez naród francuski minister spraw wewnętrznych Moch nie pozwala na repatriację Polaków z Francji.

Polacy wrócić chcą do kraju
Moch nie pozwala, Moch się zżyma...
Gdyby on chciał opuścić Francję,
Na pewno nikt by go nie trzymał.

J. Cz.

Prognoza pogody

Zachmurzenie w dalszym ciągu duże z opadami śnieżnymi, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Nocą temperatura od 5 do 10 stopni, dniem kilka stopni poniżej zera. Dość silne wiatry z kierunków północno-wschodnich i wschodnich.

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, 4.3 (PAP). — Dnia 3 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów posła RP w Helsinkach Jana Wasilewskiego.

Radziecka Misja Repatriacyjna opuszcza strefę amerykańską

BERLIN, 4.3 (PAP). Jak donosi Radzieckie Biuro Informacji w Niemczech, marsz. **Sokołowski** polecił radzieckiej misji repatriacyjnej opuścić amerykańską strefę okupacyjną Niemiec. Radziecka misja repatriacyjna stała się — jak wiadomo — przedmiotem niebywale brutalnych szykan ze strony amerykańskich władz okupacyjnych.

Norwegia przyjęła zaproszenie

WASZYNGTON, 4.3 (PAP). Ambasador norweski w USA **Morgenstjerne** oświadczył na konferencji prasowej, że Norwegia została zaproszona oficjalnie do udziału w rokowaniach o zawarcie paktu północno-atlantyckiego.

Dodał on, że Norwegia zaproszenie przyjęła. Ambasador Morgenstjerne będzie reprezentantem Norwegii podczas tych rokowań.

Tydzień przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Łodzi

7 bm. rozpoczyna się „Tydzień Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej". W ramach „Tygodnia" (od 7 do 14 bm.) odbędą się w całym kraju liczne imprezy, które pozwolą społeczeństwu polskiemu zapoznać się z dorobkiem kulturalnym Czechosłowacji.

Przewiduje się również gościnne występy artystów czeskich w Polsce, a polskich w Czechosłowacji.

Łódź w okazji „Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej" przygotowuje szereg ciekawych imprez. Poza uroczystą akademią, zorganizowaną przez Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, we wszystkich szkołach i zakładach pracy w Łodzi odbędą się pogadanki o znaczeniu paktu przyjaźni pomiędzy Polską i Czechosłowacją. (jb)

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 4. III. 1949 r.

Ś. † P.

MARIA B[illegible]WSKA

z d. REKE

przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 6. III. br. o godz. 14 z domu przy ul. Finansowej 1, na cmentarz w Rudzie Pabianickiej. O czym powiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI i RODZINA.

W dniu 2 marca r. b. zmarł na posterunku

TADEUSZ ADLER

PRACOWNIK POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. 3. 49 r. o godz. 15 z kaplicy przy Wydziale Medycyny Sądowej U. Ł. (Plac Dąbrowskiego) na Stary Cmentarz Katolicki.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY PSS.

(K 295)

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

Ś. † P.

KAROLOWI KIRSZOWI

a w szczególności Ks. Ks. Kotuli, Giotzowi, przedstawicielom Cent. Zarz. Przem. Wełn. oraz Dr Honigmanowi za troskliwą opiekę podczas choroby — serdeczne podziękowanie składają

ŻONA i SIOSTRZENICA.

(K 320)

Dnia 4 marca po ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana Matka i Babcia

Ś. † P.

HELENA STRONIAS

ur. KACZMARSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 marca o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 95 — na cmentarz Zarzew. O czym zawiadamiają w głębokim smutku

CÓRKI, SYN, WNUCZEK i RODZINA

(2456 p)

Reorganizacja nie wystarczy

Dla usprawnienia opieki lekarskiej w Łodzi

trzeba więcej lekarzy, personelu sanitarnego i karetek pogotowia

Co kilka minut, a nieraz i częściej przerywa ciszę głośny sygnał telefonu. Dyżurna telefonistka Pogotowia Ratunkowego podejmuje słuchawkę i skrzętnie zapisuje meldunki:

— Na jezdnię wypadł chłopiec z tramwaju. Potrzebna natychmiastowa pomoc.

— W domu Nr... przy ul.... 40-letnia kobieta dostała krwotoku — brzmi następne doniesienie.

Podobnych raportów stacje pogotowia ratunkowego w Łodzi otrzymują nieraz po kilkadziesiąt na dobę. Za każdym razem wyjeżdża karetka, a w niej sanitariusze i dyżurny lekarz.

Zdarza się jednak, i to niestety dość często, że pogotowie ratunkowe nie może nadążyć w pracy. Ofiary nieszczęśliwych wypadków lub chorzy, których jak najprędzej trzeba przewieźć do szpitala czekają nieraz po parę godzin na karetkę.

Dlaczego tak jest?

Czy pogotowie ratunkowe pracuje niesprawnie, czy lekarze dyżurni zaniedbują się w swych obowiązkach? — Raczej nie. Główna przyczyna zła, to brak karetek i stanowczo niedostateczna ilość lekarzy, obsługujących pogotowie.

Łódź, przeszło 600-tysięczne miasto, z silnie rozwiniętym przemysłem „obfituje" w nieszczęśliwe wypadki. Statystyka zaś wykazuje, że na wąskich i nieuregulowanych ulicach Łodzi tragiczne wypadki zdarzają się o wiele częściej niż w Warszawie. Tymczasem wyposażenie łódzkich stacji pogotowia w karetki i personel sanitarny przedstawia się niepomyślnie.

Karetki jeżdżąc po „kocich łbach" Chojen, Marysina, Rudy Pabianickiej lub Żabieńca, psują się często. Zdarza się nawet, że na dalszych peryferiach miasta karetka „spiesząca" do chorego ugrzęźnie w błocie i za nim się zeń wydostanie przy pomocy innego auta lub koni mija dobrych parę godzin.

O mankamentach tych warto obecnie przypomnieć, bo właśnie jesteśmy w przededniu reorganizacji pracy pogotowia ratunkowego oraz usprawnienia opieki lekarskiej w naszym mieście.

Dotychczas Łódź ma 3 pogotowia ratunkowe Najbardziej przeciążone pracą jest pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej.

Pogotowie Miejskie, poza przewożeniem chorych do szpitali, wyjeżdża również do nagłych wypadków, a pomimo, że dopomaga mu w tej pracy pogotowie PCK — nie zawsze może zdążyć na czas z pomocą.

Obecnie wszystkie pogotowia na zlecenie Min Zdrowia ma przejąć PCK Toczą się już pertraktacje w tej sprawie Jak informuje naczelnik Wydziału Zdrowia Zarz. Miejsk., dr **Cholewius**, istnieją 2 koncepcje rozwiązania problemu pogotowia ratunkowego w Łodzi: jedna z nich projektuje skupienie wszystkich placówek pogotowia w jednym lokalu, druga zaś przewiduje, poza stacją centralną, uruchomienie podstacji, położonych na peryferiach miasta — w rejonie Placu Niepodległości i przy ul. Łagiewnickiej w istniejącym tam Ośrodku Zdrowia.

Realizacja tych zamierzeń ma nastąpić już w drugiej połowie bm.

Wydział Zdrowia Zarz. Miejsk. planuje też założenie przy stacji głównej ambulatorium, wyposażonego przynajmniej w kilka łóżek. Tu udzielanoby pomocy w nagłych wypadkach. W tymże ambulatorium pozostawaliby pod obserwacją lekarzy chorzy po doraźnym zabiegu (np. założenie gipsu, wypłukanie żołądka itp.), nie wymagającym dłuższego leczenia w szpitalu. Jest to jednak kwestia dalszej przyszłości. Dużym udogodnieniem dla chorych staną się spółdzielnie lekarzy specjalistów, które mają wkrótce w Łodzi powstać.

Będą one przyjmowały chorych za ściśle ustaloną, stosunkowo niewysoką opłatą, przy czym koszt leczenia ubezpieczonych ma pokrywać US.

W najbliższych tygodniach członkowie US otrzymają uprawnienia do bezpłatnego korzystania ze wszystkich miejskich Ośrodków Zdrowia.

Dotychczas niestety, w wypadku zachorowania w nocy nie można się było doprosić lekarza. Pogotowie lekarskie US nie mogło obsłużyć wszystkich wypadków.

Obecnie wszyscy lekarze (zarówno zatrudnieni w lecznictwie zorganizowanym jak i wolno praktykujący) będą obowiązani do dyżurów nocnych. Dyżurnego lekarza będzie można wezwać do chorego dla dokonania zabiegu w domu, lub skierowania chorego do szpitala. Pomoc lekarza dyżurnego będzie płatna według ściśle ustalonej taryfy, przy czym US ma zwracać ubezpieczonym wydatki, związane z wezwaniem lekarza.

Innowacje te przyczynią się niezawodnie do usprawnienia opieki lekarskiej w naszym mieście.

Jak się dowiadujemy, w związku z przejęciem pogotowia przez PCK Ministerstwo przydzieli tej instytucji dla Łodzi 10 nowoczesnych karetek firmy Skoda.

J. Gozdawa

PRACA HUTNIKA

Foto Ah

Z okazji Zjazdu Metalowców w Chorzowie zorganizowano wystawę. Powszechną uwagę zwracała rzeźba hutnika, którą powyżej reprodukujemy.

Droga na szeroki świat otwarta...

Przyszli marynarze uczą się na kursach SP

Służby łączności, pilotowania szybowców, kierowania samochodami tego wszystkiego uczy się młodzież już od roku na kursach organizowanych przez Powszechną Organizację „Służba Polsce". Drugi rok działalności rozpoczęła „SP" zorganizowaniem kursów Przysposobienia Marynarskiego.

Komenda Wojewódzka Powsz. Org. Służba Polsce w Łodzi powołała do życia Sekcję Przysposobienia Marynarskiego, której kierownictwo objął inspektor wyszkolenia marynarskiego — Tadeusz **Derejski.**

Na terenie naszego województwa Przysposobienie Marynarskie jest zupełnie nową jeszcze mało znaną gałęzią szkoleniową, a już rozwija się ono pomyślnie. Sekcja pomimo niezbyt sprzyjających warunków terenowo-szkoleniowych od samego początku rozpoczęła intensywną pracę, czego dowodem są powstające niby „grzyby po deszczu" liczne Koła Przysposobienia Marynarskiego.

Celem kół tych jest zapoznanie młodzieży, przede wszystkim robotniczej i chłopskiej z żeglugą na morzu i wodach śródlądowych oraz udostępnienie tej młodzieży sportu wodnego. Istnienie kół tych przyczyni się w dużej mierze do rozwoju fizycznego młodzieży, jak również sprawdzenia jej zdolności i zamiłowań przed obraniem dalszej drogi szkolenia w szkołach marynarki wojennej, handlowej, bądź śródlądowej.

Obecnie na terenie naszego województwa istnieje już 35 kół Przysposobienia Marynarskiego. W Łodzi zorganizowano Teoretyczny Kurs Dokształcający dla starszych junaków, na którym 80 mężczyzn i 4 kobiety zdobywają wiadomości marynistyczne, aby je następnie przekazać młodszym kolegom.

Absolwenci kursu, po złożeniu egzaminów teoretycznych wyjadą nad jeziora mazurskie i nad morze, gdzie w praktyce zużyją zdobyte na wykładach wiadomości.

Do dyspozycji młodych adeptów marynarki będą tam łodzie wiosłowe i żaglowe jachty.

Kursy Przysp. Marynarskiego poprzez Szkoły Morskie przygotują młodzież do zawodu marynarskiego — otworzą przed nią drogę na szeroki świat...

J. P.

O junaczkach „Służby Polsce"

Wozy grzęzną w śniegu

ale już wkrótce będzie lepiej

Mieszkańcy miasta, „poruszający" się w obrębie swoich dzielnic i miejsca pracy, nie mają nawet wyobrażenia jak wygląda „prawdziwa" zima.

Wystarczy się jednak przejść za granicę miasta, w stronę Stoków czy Lutomierska, aby otworzyć szeroko oczy ze zdumienia. Półtorametrowa skorupa śniegu pokrywa tam drogi, auta i wozy, grzęzną po osie w białej masie, a korony drzew sterczą pośród ogromnych zasp.

A jak wygląda wieś.

Otóż są miejscowości, gdzie gwałtowna śnieżyca zupełnie „zawiała" niskie chaty, a przejścia pomiędzy sąsiednimi zagrodami trzeba było przekopywać.

W naszym mieście jakoś dotychczas dajemy sobie radę ze zwałami śniegu. Komunikacja tramwajowa i samochodowa jest na ogół sprawna. Gorzej na peryferiach, gdzie szalejąca wichura niweczy pracę ludzi i pługów motorowych.

Możemy się jednak pocieszyć, że sytuacja atmosferyczna ulegnie wkrótce poprawie. Jak zapowiada P.I.H.M., idąca od północno-zachodu fala zimna i opadów śnieżnych przesunie się w tych dniach na południe.

(p)

PRODUKCJA PAŃSTWOWA

Buława hetmańska króla Jana III

i sztandar powstańców 1863 roku

w Muzeum w Pabianicach

W 1907 roku Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, uzyskawszy drogą ofiar pewną ilość okazów jak: ptaki, ssaki itp urządziło w Domu Ludowym Muzeum. Do r. 1914 rozwija się ono pomyślnie. Dary stale się zwiększają. W tym czasie Muzeum zajmuje dwie obszerne sale.

Wojna w 1914 r. przerywa działalność Muzeum

W latach międzywojennych rozwija wzmożoną akcję Towarzystwo Krajoznawcze. Powstaje projekt wówczas stworzenia Muzeum Regionalnego w Pabianicach. Do przyszłego Muzeum gromadzone są zbiory o charakterze etnograficzno-historycznym. Kustoszem z ramienia Towarzystwa została prof. H. Salska.

W 1939 r. wojna kładzie kres wszystkim zamierzeniom muzealnym. Wkroczenie Niemców do Pabianic przekreśla wszelkie plany w tym kierunku. Zbiory Towarzystwa Krajoznawczego, mówiące o polskości naszych terenów, zostały zniszczone. Zbiory przyrodnicze ocalały, jednak w czasie ostatnich walk o Pabianice w styczniu 1945 r. wiele okazów zostało uszkodzonych. Sytuację opanował Zarząd Miejski, zabezpieczając lokal i zbiory.

Po wojnie MRN w Pabianicach, przeznacza na Muzeum Zamek, dotychczasową siedzibę Zarządu Miejskiego. Przeprowadzony zostaje gruntowny remont zamku, do którego przeniesione zostają dotychczasowe zbiory.

Otwarcie Muzeum nastąpiło w maju 1948 r. Zbiory Muzeum powiększyły się o wiele cennych darów, o czym „Dziennik Łódzki" już sygnalizował.

Ostatnio rodzina pabianickiego art. malarza ś. p. Bolesława Nawrockiego ofiarowała 10 cennych płócien. W dalszym ciągu wpływają dary za pośrednictwem Miejscowego Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego, jak i od osób prywatnych m. in.: buława hetmańska króla Jana Sobieskiego, sztandar powstańców z 1863 r., pieczęć Cechu Rzemieślników m. Pabianic z roku 1548 i wiele innych cennych okazów.

Zbiory Muzeum podzielone zostały na 2 grupy: historyczno-etnograficzną i przyrodniczą. Rozmieszczone są w 9 salach wystawowych.

Zabytkowy zamek pabianicki, w którym mieści się Muzeum Miejskie jest sam w sobie pięknym okazem polskiego renesansu 16 wieku i stanowi dumę obywateli Pabianic.

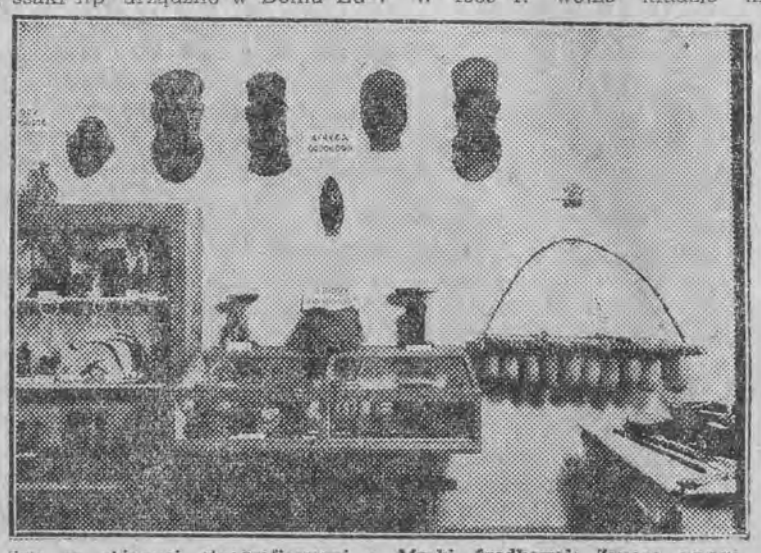

Sala ze zbiorami etnograficznymi z Afryki Środkowej: Zwraca uwagę pierwotyp Ksylofonu (na ścianie po prawej stronie zdjęcia); umieszczone pod deseczkami z twardego drzewa wydrążone tykwy, grają role rezonatorów.

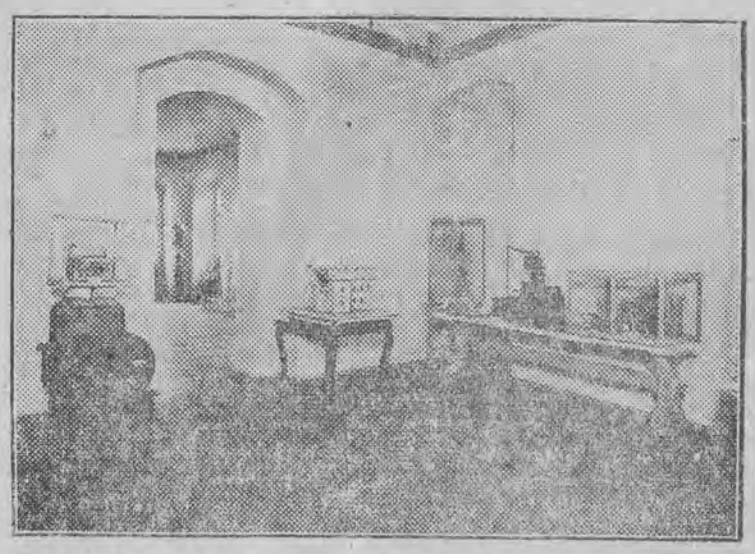

Sala przemysłu. Modele kołowrotków i pierwszych maszyn do przędzenia oraz maszyn tkackich.

Budapeszteńskie wrażenia koszykarzy

Józef Żyliński o sobie i swoich kolegach

Koszykarze polscy powrócili już Budapesztu, gdzie przeprowadzali intensywny trening przed międzypaństwowym meczem Polska — Czechosłowacja.

Rozmawiamy z Józefem Żylińskim (YMCA), jednym z najlepszych koszykarzy polskich.

— W którym roku pan się urodził?

— Urodziłem się w 1920 r.

— A od jak dawna uprawia pan ten sport?

— Grać w koszykówkę zacząłem w 1937 r. Pierwszym moim klubem był „Śmigły", a potem grałem z „Zjednoczonych" w Bydgoszczy i ostatnio, po przyjeździe do Łodzi wstąpiłem do YMCA gdzie spotkałem swoich dawnych kolegów.

— Kogo pan uważa za najlepszego koszykarza w Polsce?

— To trudno ustalić. W koszykówce nie układa się listy jak w boksie czy w lekkiej atletyce.

— Jaki będzie wynik spotkania decydującego o mistrzostwie Polski YMCA — ZZK?

— Będzie to bardzo ciekawy mecz. Powinniśmy wygrać to spotkanie. W Poznaniu przegraliśmy 48:51, a w Łodzi wygraliśmy zdecydowanie 48:26. Poziom jest wyrównany.

— A czy nie wie pan gdzie odbędzie się to spotkanie?

— Jeszcze nie ustalono, ale mówi się o Wrocławiu względnie o Warszawie. Przypuszczam jednak, że we Wrocławiu.

— Ilu panów było w Budapeszcie?

— Było nas 15. W tym z Łodzi 6 zawodników, to znaczy nasza piątka z YMCA i Pawlak z TUR.

— Na czym polegał trening?

— Treningi prowadził reprezentant Węgier. Zwrócono przede wszystkim uwagę na taktyczną stronę walki. Zapoznaliśmy się również z teorią gry. Węgrzy chcieli pokazać nam swoje zdobycze z ostatnich Igrzysk Olimpijskich. Prócz Węgra treningi prowadził również nasz trener **Kłyszejko.**

— Jak wiele skorzystali gracze z pobytu w Budapeszcie?

— Skorzystaliśmy bardzo wiele, a co najważniejsze, trening był nastawiony na przygotowanie do spotkania z Czechosłowacją. Trener Kłyszejko nie chciał rozbijać „piątek" klubowych, wychodząc z założenia, że drużyna reprezentacyjna powinna składać się z dwóch dobrze zgranych „piątek" o nieco odmiennych systemach.

— A kto znajdował się w tych piątkach?

— Otóż w tak zwanej łódzkiej piątce grali: **Barszczewski, Dowgird, Ulatowski, Maciejewski** i ja, a w drugiej: **Pawlak, Grzechowiak, Kolaśniewski, Bartosiewicz,** oraz **Jaczyński** na obronie. Najlepiej odpowiadał nam system „zasłony", to znaczy blokowanie i rozbijanie przeciwnika. Przy zastosowaniu przez przeciwnika systemu obronnego druga piątka zaczyna grać na szybkość.

— Jakie były warunki techniczne w Budapeszcie?

— Trenowaliśmy w przepięknej sali, która mogła pomieścić około 6 tysięcy widzów.

— Ile pan strzelił koszy w ciągu swojej kariery sportowej?

— Nie liczyłem. Wiem natomiast, że w tym roku na koncie moim zapisano 141 pkt.

— Jakie sporty uprawia pan jeszcze?

— Prócz koszykówki gram w siatkówkę. Ponadto lubię jeździć na nartach i wiosłować, ale niestety mieszkając w Łodzi o tych sportach trzeba zapomnieć.

— Jakie są jeszcze wrażenia pana z wyprawy budapeszteńskiej?

— Pragnę zaznaczyć, że na Węgrzech do sportu wyczynowego przywiązywane jest wielkie znaczenie propagandowe. Tam wszyscy gracze są zwalniani w ciągu pracy na trening. Węgrzy trenują przede wszystkim strzały. Byli oni nieco zdziwieni naszą grą, twierdząc, że tak zwanym systemem „zasłony" mało kto gra w Europie. Z naszych graczy bardzo im się podobał **Maciejewski**. Przez cały czas pobytu w Budapeszcie byliśmy otaczani serdeczną opieką.

— Kiedy odbędzie się mecz Polska-Czechosłowacja?

— Spotkanie to ma się odbyć 27 marca w Pradze.

— Jaki będzie skład?

— Drużyna nasza grać będzie w Pradze w tym samym składzie co w Budapeszcie, to znaczy, że wyjadą dwie „piątki".

— W której sali panu najlepiej się gra?

— Lubię grać w sali łódzkiej ale dobrze czuję się również w Katowicach i w warszawskiej YMCA. Najgorzej natomiast gra się w Poznaniu.

— Gdzie pan pracuje?

W CZPWł., w biurze projektów razem z inż. **Barszczewskim.** Chciałem jeszcze nadmienić, że będąc w Budapeszcie byliśmy na meczach piłkarskich I Ligi. „Ferencvaros" pokonał 3:0 „Soroksar", a „MTK" wygrało z „Ujpest" 3:2. W drużynie „Ferencvaros" grało dwóch juniorów, którzy byli w drużynie reprezentacyjnej w Polsce. Podziwialiśmy doskonale opanowanie techniczne młodych piłkarzy węgierskich.

— Na zakończenie niech mi pan powie z kim panu było dotychczas najlepiej grać?

— Bardzo lubiłem grać w Władkiem **Maliszewskim,** a teraz zgrałem się ze wszystkimi kolegami z YMCA i liczę, że potrafimy raz jeszcze zdobyć mistrzostwo Polski.

Życzymy powodzenia.

Jarosław Niecięcki

Czy zawody o „Puchar Tatr"

spełniły swoje zadanie

Międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar Tatr" zgromadziły na starcie czołowych zawodników: Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i nieliczną grupę zawodników Finlandii. Narciarze Finlandii chociaż nie odegrali zbyt wielkiej roli w zawodach, to jednak wykazali wyjątkowo piękny styl w biegach. Gdyby Finlandia jednocześnie nie miała u siebie mistrzostw państwowych, to do Zakopanego przyjechałoby nie kilku a kilkudziesięciu Finów i wówczas bilans wyglądałby nieco inaczej.

Nasi zawodnicy w zawodach tych grali pierwsze skrzypce z wyjątkiem biegu sztafetowego. Trzeba przyznać, że w konkurencji tej nieco się skompromitowaliśmy, bo przecież Polska w sztafetach narciarskich zajmowała dotychczas czołowe miejsca.

W biegu pań też nie odegraliśmy żadnej poważniejszej roli. Zawodniczki, rekrutujące się przeważnie z Zakopanego, wolą trenować slalom, czy bieg zjazdowy niż klasyczną konkurencję biegu na 8 km. o trasie norweskiej. Po starcie z Gubałówki, gdy trzeba było wykazać się zdolnościami technicznymi, zawodniczki nasze spisywały się dobrze. Ale z chwilą gdy trasa zmieniła swój charakter i zawodniczki znalazły się na podejściach, czy też na terenie płaskim, od razu zaczęły tracić cenne sekundy, które rosły w minuty.

Pod względem organizacyjnym GUKF zdał egzamin celująco i wszystkim działaczom sportowym — tak spod znaku GUKF, jak i PZN — należą się słowa uznania. Z punktu widzenia propagandowego zawody spełniły swoje zadanie i nie ulega wątpliwości, że wszyscy zagraniczni zawodnicy, którzy startowali w tym roku, zechcą przyjechać w r. 1950.

Pewnego rodzaju mankamentem było rozlokowanie zarówno zawodników jak i przedstawicieli prasy. W Zakopanem są warunki kwaterunkowe tego rodzaju, że trudno jest pomieścić wszystkich w kilku czy kilkunastu pensjonatach, położonych w pobliżu siebie. Należy jednak dążyć do tego, żeby w przyszłości wszyscy mogli mieszkać w pobliżu, a wówczas i współpraca będzie ściślejsza.

Unikać trzeba również biurokratyzmu, który nieraz dawał się dotkliwie odczuć w niektórych biurach komitetu organizacyjnego, jak chociażby wymaganie wykupywania przez dziennikarzy biletów na kolejkę linową na dwa dni przed udaniem się na Kasprowy Wierch. Skutek był taki, że większość przedstawicieli prasy nie mogła w ogóle znaleźć się na szczycie Kasprowego Wierchu. W każdym razie postawiliśmy jeszcze jeden wielki krok organizacyjny w przeprowadzaniu poważnych zawodów międzynarodowych i jeżeli wspominamy o pewnych niedociągnięciach to jedynie po to, by w przyszłości móc je wyeliminować.

Ja.Nie.

MKS wygrał z PSTP 9:7

Rozegrany w hali Wimy mecz bokserski między reprezentacją szkolną Łodzi występującą w barwach MKS a drużyną PSTP zakończył się zwycięstwem MKS 9:7.

Wyniki w poszczególnych wagach były następujące:

w musza I **Anielak** pokonał Nowaka

w. musza II **Maciąg** pokonał Morawskiego

w. kogucia **Czyżewski** przegrał z **Szalińskim**

w. piórkowa I **Pietrzak** zremisował z Witkowskim

w. piórkowa II **Gazicki** przegrał z **Samczyńskim**

w. lekka **Debisz** pokonał **Mielczarka**

w. półśrednia **Kierus** wygrał przez t.KO z **Przepiórką**

w. średnia **Seta** przegrał z **Markiewiczem.**

Widzów około 1500. Zawody zorganizowane zostały na rzecz funduszu budowy hali sportowej. Dały one około 70 tysięcy zł. Gratulujemy młodym bokserom nie tylko sukcesu sportowego, ale i organizacyjnego. W przyszłości trzeba jednak starać się, by zawody szkolne rozpoczynały się punktualniej.

Dziś mecz ze Zgodą

Dziś o godz. 19 w sali YMCA odbędzie się ligowy mecz w piłce koszykowej o mistrzostwo Polski między łódzkim TUR a „Zgodą" ze Świętochłowic.

Jutro o godz. 12 „Zgoda" spotka się z YMCA.

Mistrzostwa szkół w grach sportowych

Dziś o godz. 16 w sali TUR w Helenowie odbędą się następujące mecze w grach sportowych:

Siatkówka żeńska Gim. Ks. Młyn — IV Gim., Gim. Ks. Młyn — Lic. Dentystyczne.

Siatkówka męska Gim. Salezianów — Gim. Ks. Młyn, Gim. Spółdzielcze — XIX Gim.

Koszykówka męska Gim. III — Gim. X, PSTP — Gim. II.

W niedzielę o godz. 16 w sali YMCA nastąpi dalszy ciąg mistrzostw z następującym programem:

Siatkówka żeńska 52 h — 7 h, Gim. XI — Gim. VI.

Siatkówka męska X Gim. — III b, Gim. XVIII — Gim. 52 h.

Koszykówka męska XI Gim. — Gim. XXI, Gim. XI a — Liceum Pedagogiczne.

Kapitanowie drużyn powinni pół godziny przed rozpoczęciem zawodów zgłosić się po karty wstępu na salę.

Tramwajarze rozdają nagrody

Zw. K. S. „Tramwajarzy" zawiadamia, że dnia 5 3 rb. o godz. 18 w Świetlicy Stacji Helenówek urządza *rozdanie nagród za sezon* sportowy 1948 r. na którę uprzejmie zaprasza wszystkich członków klubu.

Kolarze zakończyli trening zimowy

Kolarze łódzcy nie przypuszczali, że w pierwszych dniach marca zacznie się prawdziwa zima. Planowali oni w tym miesiącu przejść z sali na trening szosowy.

Treningi prowadzone przez mgr. **Fałkiewicza** cieszyły się wielkim powodzeniem i kolarze skorzystali bardzo wiele.

Z chwilą gdy poprawią się warunki atmosferyczne, wszyscy nasi czołowi kolarze wyjadą na szosę, by przygotowywać się do pierwszych wyścigów, gdyż sezon zapowiada się nadzwyczaj bogato.

ERICH MARIA REMARQUE (37)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Mecler

— Nie szkodzi, proszę pana. Byle nie żądali niczego innego. I zaraz się zaczynają skargi, że pokój nie zamieciony, że to, że sio. Wszystko ze złości. Nie ma na to rady. Takie jest życie.

Rawik wyjął banknot z kieszeni. — Niechże dziś będzie trochę łatwiejsze. Proszę sobie za to kupić kapelusz albo wełniany sweter.

Oczy Ewy straciły zwykły, tępy wyraz. — Dziękuję panu. Dobrze mi się dzień zaczyna. Pościelę trochę później.

— Doskonale.

Popatrzyła na niego. — Ta pani jest bardzo interesująca — powiedziała — no ta, co teraz do pana przychodzi.

— Jeszcze jedno słowo, a odbiorę pani pieniądze. — Rawik wypchnął Ewę za drzwi.

Usiadł przy stole i zaczął jeść, ale śniadanie nie miało smaku. Wstał i jadł stojąc. Smakowało lepiej.

Czerwone słońce wisiało nad dachami. Hotel się budził. Stary Goldberg rozpoczął o piętro niżej swój poranny koncert, charczał i kaszlał, jakby miał sześcioro płuc. Uchodźca Wiesenhoff otworzył okno i gwizdał marsza. Wyżej szumiała woda. Trzaskano drzwiami. Rawik przeciągnął się. Noc minęła. Razem z nią nocne chętki. Zdecydował pozostać sam przez następne parę dni.

Gazeciarze wykrzykiwali za oknem nazwy pism. Wypadki na granicy czeskiej. Wojska niemieckie w Sudetach. Pakt monachijski w niebezpieczeństwie.

11

Chłopak nie krzyczał, tylko patrzył w doktora, jak w tęczę. Był zanadto odurzony, żeby odczuwać ból. Rawik spojrzał na strzaskaną nogę. — Ile ma lat? — spytał matki.

— Co? — spytała, nie rozumiejąc.

— Ile chłopiec ma lat?

Kobieta z chustką na głowie poruszyła wargami. — Noga — powiedziała — noga, to był wóz.

Rawik wysłuchał serca. — Czy chorował?

— Noga — powiedziała kobieta — to właśnie noga!

Rawik wyprostował się. Serce chłopca biło szybko, jak serce ptaka, ale w dźwięku nie było nic alarmującego. Trzeba go będzie pilnować w czasie znieczulenia, bo był wątły i rachityczny. Należało rozpocząć od razu, noga była zabłocona.

— Czy pan ją utnie — spytał chłopiec.

— Nie — odpowiedział Rawik bez przekonania.

— Lepiej uciąć, niż żeby była sztywna.

Spojrzał uważnie w te przedwcześnie dojrzałe rysy. Nie było tam śladu bólu. — Zobaczymy — powiedział — teraz musimy cię uśpić. To nic wielkiego, nie bój się. Bądź spokojny.

— Chwileczkę, proszę pana. Numer FO 2019. Może pan będzie łaskaw zapisać dla mamy.

— Co, Janeczku, co? — spytała zdumiona matka.

— Zapamiętałem numer, no, numer wozu. FO 2019. Widziałem go tuż nad sobą. Było tam czerwone światło. To wina kierowcy.

Dyszał z wysiłkiem. — Towarzystwo ubezpieczeń musi zapłacić. Numer...

— Już zapisałem — powiedział Rawik — uspokój się, wszystko jest zapisane. — Gestem nakazał Eugenii, żeby dała narkozę.

— Matka musi iść na policję, towarzystwo musi zapłacić — wielkie krople potu ukazały mu się nagle na twarzy, jak deszcz — jeżeli noga będzie amputowana, zapłacą więcej, niż jeśli będzie sztywna.

Oczy mu się zapadły w czarno- błękitne koła, które wyglądały na skórze, jak kleksy. Ciągle poruszał wargami i starał się coś jeszcze powiedzieć. — Mama nic nie rozumie, proszę jej pomóc... — dalej już nic nie mógł mówić. Zaczął głucho jęczeć, jakby w nim wyło jakieś torturowane zwierzę.

— Jak jest na świecie?—spytała Kate Hegstroem.

— Po co o tym myśleć? Czy nie lepiej znaleźć weselszy temat?

— Mam uczucie, jakbym tu leżała już tygodniami. Wszystko wydaje mi się takie odległe! Jak topielica.

— Niech pani jeszcze trochę pozostanie topielicą.

— Nie, bo gotowa jestem pomyśleć, że ten pokój jest ostatnią arką, a potop wznosi się pod okna. Co się dzieje na świecie, Rawik?

— Nic nowego, Kate. Świat dąży do samobójstwa i łudzi się, że nic się nie stało.

— Czy będzie wojna?

— Każdy wie, że będzie wojna, tylko nikt nie wie, kiedy. Każdy czeka cudu. — Rawik się uśmiechnął. — Nigdy nie było tylu wierzących w cuda, w Anglii i Francji, jak teraz. I nigdy tak mało, jak w Niemczech.

Chwilę leżała w milczeniu. — Pomyśleć, że to by było możliwe...

— Tak, wydaje się to całkowicie niemożliwe, aż się zdarzy. Właśnie dlatego, że wszyscy w to wierzą i wcale się nie bronią. Czy nic nie boli?

— Nie tak znowu, żebym nie mogła wytrzymać — powiedziała, poprawiając sobie poduszkę pod głową — chciałabym uciec od tego wszystkiego!

d. c. n.

KALENDARZYK

Sobota **5** Marca

DZIŚ: Euzebiusza

JUTRO: Perpetuy

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komisariat Miejski M. O.	258-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie	104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8

Dyżury apteк

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Sanickiej (Karolewska 48), Stokłowskiego (Limanowskiego 80), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR W. P.: O godz. 19,15 „Bankiet"
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19,15 „Klub kawalerów"
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19,15 „Wyspa Pokoju"
TEATR MAŁEGO DRAMATU (gmach OKZZ): Godz. 19,15 „Synowie".
TEATR „OSA": O godz. 19,30 „Porwanie Sabinek"
TEATR „LUTNIA": O godz. 19,15 „Baron cygański"
TEATR LALEK „ARLEKIN": O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały".
ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI: O godz. 19,30 sztuka Sz. Diamanta „W noc zimową".

MUZEA MIEJSKIE

Sztuki — Więckowskiego 36 otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI
Park im. H. Sienkiewicza
Wystawa „Łódź w fotografii" otwarta codziennie od 10—13 i 15—18 w niedzielę i święta od 10—18.

Kina

ADRIA — „Cygańska miłość" (godz. 16, 18,30, 20,30 w niedz. 14) dozw. dla młodz. od lat 18.
BAŁTYK — „Skarb" (godz. 16, 18,30, 21, w niedzielę 13,30 poranek 11,30) dozw. dla młodzieży.
BAJKA — „Dwaj panowie „F" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dozw. dla młodz. od lat 16.
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 10. (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21)
HEL dla młodzieży „Skarb Tarzana" (godz. 16, 17,30, 19, 20,30, w niedz. 13, 14,30).
MUZA — Ruda Pabianicka „Noc w Casablance" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dozwol. dla młodz.
POLONIA — „Trzeci szturm" (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30, poranek 11) dozw. dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — „Paganini" (godz. 15,30, 18, 20,30, niedz. 13) dozw. dla młodz.
ROBOTNIK — „Ojcowie i dzieci" (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30) dozw. dla młodz.
REKORD — „15-letni Kapitan" I seans dla młodz. godz. 16, niedz. 14. godz. 18, 20, w niedz. 16.
ROMA — „Wesoły pensjonat" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dozw. dla młodzieży od lat 16.
STYLOWY dla młodzieży „Ostatni Mohikanin" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11,30).
ŚWIT — „Skandal" (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) dozw. dla młodzieży od lat 18.
TĘCZA — „Eksperyment Dra Ehrlicha" (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) dozw. dla młodzieży.
TATRY — „Życie Emila Zoli" (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) dozw. dla młodzieży.
WISŁA — „Trzeci szturm" (godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13, poranek 10,30) dozw. dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — „Wielka nagroda" (godz. 15,30, 18, 20,30, w niedzielę 13,30), dozw. dla młodzieży.
WOLNOŚĆ — „Miłość na lekarstwo" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) dozw. dla młodzieży od lat 14.
ZACHĘTA — „Cygański tabor" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11,30) dozw. dla młodzieży.
Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony:

Radioodbiorniki, ubrania i węgiel - dla wsi

Coraz więcej towaru w spółdzielniach gminnych woj. łódzkiego

Do niedawna jeszcze sklepy i targowiska łódzkie roiły się od przygodnych kupców, którzy zakupywali większe ilości konfekcji, tkanin i innych towarów przemysłowych, na nielegalny handel na wsi. Dawało to różnego rodzaju spekulantom niezłe zarobki. Chłop mieszkający w odległej wsi rzadko bywał w mieście, nie orientował się w cenach, domokrążny więc kupiec miał wielkie możliwości — chłop przepłacał, kapitał spekulanta rósł w zawrotnym tempie.

Obecnie sytuacja na wsi zmieniła się. Domokrążny kupiec musiał ustąpić miejsca szybko rozrastającym się spółdzielniom gminnym, które rozprowadzają coraz więcej towarów przemysłowych na wsi. Wystarczy wspomnieć, że w 1947 roku obroty roczne tych spółdzielni wyniosły na 1 mieszkańca wsi zaledwie 3.200 zł. Już w następnym jednak roku wzrosły one do kwoty 5.400 zł. a w roku bieżącym mają wynieść przeciętnie 8.300 zł.

Centrala Rolnicza w Łodzi opracowała już plan zaopatrzenia w towary spółdzielni gminnych na rok bieżący. Przewiduje on dalsze urozmaicenie asortymentu towarów przemysłowych przeznaczonych dla wsi. Globalna wartość tych towarów wyraża się kwotą 11 miliardów 365 milionów zł.

Samych tylko artykułów gospodarstwa domowego rozprowadzą spółdzielnie gminne za 493 mil. zł. Ponadto sprzedadzą one m. in. ponad **90 tys. par obuwia skórzanego** oraz różnego rodzaju tkanin i odzieży za **1 miliard 640 mil. zł.** Spółdzielnie położone w bardziej odległych od miasta ośrodkach rozprowadzą **2400 sztuk rowerów** i części rowerowych za przeszło **70 mil. zł.**

Po raz pierwszy w tym roku spółdzielnie gminne przystąpią do sprzedaży sprzętu elektrotechnicznego i artykułów farmaceutycznych. Już w pierwszej połowie br. dostarczy się ludności wiejskiej około **1000 radioodbiorników** krajowej produkcji.

Zaznaczyć należy, że spółdzielnie gminne zwiększając asortyment towarów przemysłowych nie zwęża zasięgu swej pracy na odcinku skupu płodów rolnych. Ogółem spółdzielnie gminne w woj. łódzkim zakupią w tym roku różnych ziemiopłodów za **4 miliardy 189 mil. zł.** (jb)

RADIO

SOBOTA — 5 MARCA

12,04 Wiadomości południowe. — 12,20 Koncert solistów. 12,45 „Rozmawiamy o wsi" — audycja w oprac. A. Kostrzewy. 13,00 Przerwa. 14,30 Na marginesie dzisiejszej prasy. 14,40 Kwadrans rosyjskich pieśni ludowych (płyty). — 14,55 Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 15.05 Komunikaty. 15,10 Audycja dla dzieci pt. „Poczta Wujka Bolka" — 15,25 Chwila muzyki z płyt. 15,30 „Historia dziadka do orzechów". — 16,00 Dziennik. 16,30 „Młodzież kolonialna walczy o prawo do pracy" — pogadanka. 16,45 „Przy robocie po robocie". 17,45 „Pan Tadeusz" — zradiofonizowany fragment 7 księgi. 18,00 Lekcja języka rosyjskiego. 18,15 „Melodie taneczne". 18,45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych. 19.00 „Wieczór Mickiewiczowski". 19,30 Koncert kameralny. 20,00 Dziennik. 20,50 „Operacja wschodnio-pruska" — pogadanka. 21,00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. — 21,45 „O człowieku, który mordował melodie" — audycja rozrywkowa. 22,15 Muzyka taneczna. 22,45 Koncert życzeń. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka taneczna. 23,50 Program na jutro. 24,00 Koncert życzeń (cz. II). 0,20 Zakończenie audycji i Hymn.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu przy ul. Skorupki 6/8, o godz. 18 zebranie i wieczór dyskusyjny Szkoły Pracy Społecznej TUR.

— W lokalu własnym w Zgierzu, o godz. 18 zebranie członków KS „Włókniarz".

— W sali MRN, Nowotki 16, o godz. 17 zebranie organizacyjne Grodzk. Oddz. T. B. S. w Łodzi.

— W lokalu przy ul. Armii Ludowej 3/5, o godz. 19 zebranie Koła PZPR przy S. G. H.

— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53, o godz. 19 zebranie członków Koła PZPR Wydz. Prawnego.

— W lokalu Zw. Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 18 odczyt prof. dr J. Szczkowskiego pt. „Psychofizyczne elementy kultury narodowej".

Bezpłatne szpitale

dla małorolnych chłopów i najbiedniejszej ludności miast

We wszystkich szpitalach samorządowych województwa łódzkiego ustalono nowe stawki opłat. Koszt jednodniowego leczenia w szpitalach powiatowych wynosi 700 zł., a w szpitalach miejskich — 800 zł.

Równocześnie wprowadzono większe ulgi za leczenie uboższej ludności wiejskiej i miejskiej. Chłopi małorolni, których przychód z gospodarstw nie przekracza 10 q. zboża rocznie są zwolnieni od opłat za leczenie we wszystkich szpitalach. Również poważne ulgi przyznano właścicielom gospodarstw o przychodzie rocznym od 10 do 100 q. W szpitalach psychiatrycznych opłacają oni zaledwie od 5 do 15 proc. a w innych szpitalach od 15 do 85 proc. normalnej taryfy.

Skarb państwa ponadto będzie pokrywać w całości koszt leczenia niezamożnych chorych na choroby zakaźne oraz społeczne. (b)

ŻYCIE ŁODZI

PRZED REJESTRACJĄ WOJSKOWĄ

Wobec rozpoczęcia prac nad uporządkowaniem ewidencji rezerw wojskowych na terenie m. Łodzi, a co za tym idzie w związku z doręczaniem wezwań w sprawie stawiennictwa poszczególnych roczników do rejestracji — Wydz. Wojsk. Zarządu Miejskiego zwraca uwagę, że książki meldunkowe winny znajdować się stale na terenie poszczególnych posesji. Administratorzy, względnie dozorcy domów powinni udostępnić pracownikom, doręczającym wezwania, wgląd w książki meldunkowe, aby wezwania jak najszybciej dotarły do rąk adresatów.

PORADNICTWO FACHOWE DLA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Stow. Inż. i Techników Włókienniczych w Łodzi rozpoczyna od wtorku, dn. 8 marca r.b. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 162 udzielanie bezpłatnych porad fachowych dla członków, w dziedzinie poszczególnych branż i zawodów przemysłu włókienniczego.

Z zakresu przędzalnictwa bawełnianego cienkoprzędnego, średnioprzędnego i wigoniowego, porad będzie udzielać prof. **Prindisz**, we wtorki w godz. 19—21.

Porad z zakresu tkactwa bawełnianego, wełnianego, udzielać będzie inż. **Majzner**, w piątki w godz. od. 18 do 20.

W sprawach związanych z przędzalnictwem wełny zgrzebnej porad udzielać będzie dyr. **Pietrzak** w czwartki w godz. 19—21.

Porad z zakresu energetyki i ruchu w przemyśle włókienniczym udzielać będzie inż. **Michelis** w soboty, w godz. 17—19.

RUCH KOŁOWY NA RZGOWSKIEJ

Z dniem dzisiejszym ruch wszelkich pojazdów konnych na ul. Rzgowskiej zostaje zamknięty. Zarządzenie to wydano w związku z przebudową przejazdu kolejowego przy ul. Rzgowskiej. Na czas trwania przebudowy ustalono objazd dla ruchu kołowego następującymi ulicami: **Okręgową, Tuszyńską i Marszałkowską.**

Humor

Przybytek

Do księgarni w Zakopanem wchodzi klient i mówi:

— Proszę mi dać przewodnik po Zakopanem.

— Mamy, ale tylko z 1910 roku.

— A czy od tego czasu przybyły jakieś góry?

Z województwa

Boruta przoduje

Na ogólny stan zatrudnionych 1870 robotników w Zakładach Przemysłu Chemicznego „Boruta" w Zgierzu we współzawodnictwie uczestniczy **1757 osób**, czyli 94 proc. załogi. We współzawodnictwie zespołowym biorą udział **952** osoby, w indywidualnym **958**, a międzyzakładowym **517**.

Załoga „Boruty" z początkiem br. przystąpiła do współzawodnictwa z fabrykami Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach. Plan styczniowy zakłady wykonały w 108%.

30 studzien gminnych i 6 lotnych ambulansów

Z kredytów łódzkiego wojewódzkiego Związku Samorządowego — Wydział Zdrowia otrzymał do dyspozycji 7.620.000 zł. Kwota ta obrócona zostanie na gruntowną naprawę 30 studzien gminnych i gromadzkich w miejscowościach, gdzie zdarzały się wypadki chorób zakaźnych. Poza tym z kredytów tych uruchomionych zostanie 6 lotnych ambulansów dentystycznych, przeznaczonych wyłącznie dla ludności wiejskiej.

Z ukosa

Na scenie życia

„Jedna ze złotych myśli — jak wszystkie złote myśli, sięgająca do metafizycznych głębin bytu — głosi: „Człowiek jest aktorem na wielkiej scenie życia"...

Zgodnie z tą myślą, wszyscy potrosze gramy i zgrywamy się, rzadko kiedy pozostając „sobą". Nie wszyscy jednak umiemy to robić we właściwy sposób, któryby należycie zaspokajał drzemiący w nas pociąg do aktorstwa. A przecież, przy pewnej wprawie, można nie tylko dobrze grać, ale i od czasu do czasu z powodzeniem zmieniać rodzaj roli, zgodnie z kilkoma klasycznymi już wzorami.

Na razie podajemy, ze względu na brak miejsca, jeden taki wzór pod nazwą „Osoba ustosunkowana".

Aby zagrać „Osobę ustosunkowaną", należy zdobyć się na poniesienie pewnych wydatków. Musimy mianowicie zainstalować telefon, uprzedzić o tym kogoś z rodziny, a następnie zaprosić znajomków na kolację.

W czasie kolacji nagle zaczyna terkotać telefon. To dzwoni ktoś z uprzedzonych.

Jakby o tym nie wiedząc, podnosimy słuchawkę ze słowami:

„Hallo, kto mówi?...

Ach, to ty, kochany wiceministrze spraw zagranicznych...

Więc wróciłeś z Beludżystanu?!

Jak się cieszę"...

Po pewnym czasie sami dzwonimy. Oczywiście, do tego umówionego z rodziny. Ale do słuchawki mówimy te mniej więcej słowa:

„Czy mogę poprosić pana dyrektora przemysłu włókienniczego?...

Tak?

Dziękuję!

Serwus, Staszku!

Tu u mnie zebrała się niezła kompania, możebyś zapomniał na chwilę o sprawach pierwszorzędnej wagi i przyjechał swoją limuzyną do mnie?...

Co, nie masz czasu?

Ach, jaka szkoda! Ale przyrzekaj, że wpadniesz do mnie jutro...

Pa"...

OUT.

Ofiary

Za pośrednictwem Red. „Dziennika Łódzkiego" złożono:

Z okazji imienin kier. szkoły Nr 123. Kazimierza Wojaczyńskiego — dzieci szkoły na odbudowę Warszawy zł 3000.—

Zofia Haneczkowska na PCK zł 700.—

„CENTROSAN" Dział Propagandy Naukowej P. P. F. WARSZAWA, ul. Foksal 18, pok. 99 zatrudni:

FARMACEUTÓW — LEKARZY

jako przedstawicieli naukowych na woj. szczecińskie, gdańskie, pomorskie, łódzkie, poznańskie, warszawskie, białostockie i lubelskie. Siedziby przedstawicieli i obszar pracy do uzgodnienia.

Byli przedstawiciele chętnie widziani. Warunki płacy i pracy do omówienia. Oferty z życiorysami składać na adres jak wyżej. (K 290)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO i OPTYCZNEGO w ŁODZI ul. WIGURY Nr 21 zatrudni natychmiast:

inżynierów-mechaników
techników-mechaników

Mieszkania możliwe zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (K 261)

STUDENCI POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ przyjmą prace pomocnicze z dziedziny technicznej (kreślenia, wykłady i t. p.), oraz poprowadzą korepetycje, szczególnie z matematyki i fizyki na poziomie licealnym i wyższym. Zgłoszenia prosimy kierować do Koła Mechaników Studentów Politechniki Łódzkiej, Łódź 1, Gdańska 155, codziennie w godz. 13—14. (K 260)

WYTWÓRNIA SIATEK DRUCIANYCH MIKOŁAJCZYK MATEUSZ ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 167 wykonuje roboty ochronne do warsztatów i do maszyn wraz z ramami oraz siatki wszelkiego rodzaju. Rok założenia 1921. Dojazd tramwajami 4 5 i 16. (K 1140)

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO im. Dr. Więckowskiego w ŁODZI zatrudnią od zaraz:

1. Lekarza przemysłowego
2. Krawców

(specjalistów — konfekcjonerów z długoletnią praktyką)

Warunki płacy dobre.

Zgłoszenia kierować do Wydziału personalnego Zakładów Łódź, ul. Wólczańska Nr 50. (K 293)

ZRZESZENIE PRYWATNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w PABIANICACH zaangażuje:

KALKULATORA — RZECZOZNAWCĘ branży włókienniczej (szczególnie tkactwa).

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia pisemne z życiorysem składać Pabianice, ul. Majdany 8. (K 259)

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego Ekspozytura Rejonowa w Łodzi zaangażuje od zaraz:

1) wykwalifikowanego kierownika sekcji planowania
2) wykwalifikowanego kierownika sekcji sprawozdawczości i statystyki

Podania wraz z życiorysem składać należy w Oddziale Personalnym w godzinach od 10 do 12, Łódź, Gdańska 77a. (K 323)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI ul. CZACKIEGO Nr 16 zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA ODDZIAŁU UBEZPIECZEŃ RZECZOWYCH.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny. (K 294)

FIRMA ELEKTROTECHNICZNA posiadająca sklep i warsztat poszukuje SPÓLNIKA Z KAPITAŁEM — FACHOWCA. Oferty sub „BRANŻYSTA". (K 262)

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi zatrudni:

10 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

Wynagrodzenie według umowy zbiorowej obowiązującej w budownictwie.

Oferty z życiorysami i odpisami świadectw, należy składać w Dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Łódź, ul. Piotrkowska 17.

Łódź, dnia 4 marca 1949 roku.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w ŁODZI

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w ŁODZI

ul. Wólczańska 14/16

ogłasza:

przetarg ograniczony

na REMONT BUDYNKU FABRYCZNEGO przy ul. Dąbrowskiego 87.

Oferty odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Gospodarczym przy ul. Wólczańskiej 14/16 pokój 9, w kopertach należycie zamkniętych do dnia 8. III. br., o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy wpłacić do kasy CZMPO, dołączając do oferty dowód wpłaty.

Ślepe kosztorysy są do przejrzenia i odebrania w Referacie Inwestycji CZMPO pokój 10 w godz. od 8 do 16.

CZMPO zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (K 322)

FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH W ŁODZI

Ul. DOWBORCZYKÓW Nr 37

zatrudni natychmiast:

INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW na stanowiska kierownicze,

TECHNIKÓW — MECHANIKÓW, ŚLUSARZY na precyzyjną obróbkę,

FREZERÓW, SZLIFIERZY i TOKARZA.

Warunki do omówienia. Podania, życiorysy i odpisy świadectw składać w Wydziale Personalnym. (K 154)

Ogłoszenie trzecie

Likwidator spółki pod firmą Wytwórnia Artykułów Chemicznych „EWKA" Sp. z o. o. w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr 1 a, zawiadamia, że z dniem 31 października 1948 roku przystąpiono do likwidacji firmy.

Wzywa się wierzycieli firmy do zgłaszania swych wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. (1912 p)

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU METALOWEGO W WARSZAWIE

zatrudni

Szefa Wydziału Finansowego i głównego księgowego

Podania z życiorysami przesyłać pod adresem: „Impet" Warszawa, Al. Sikorskiego 42 pod „Finanse".

Mieszkanie (2 pokoje z kuchnią) w Warszawie zapewnione.

Reflektujemy tylko na siły wysoko kwalifikowane. (k 163)

LEKARZE

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 17)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel. 206-99. (k 42)

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne, Piotrkowska 88.

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki Analizy. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k 71)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, przyjmuje 3—7. Sienkiewicza 51. (k 98)

Dr EMIL ŁOZA specjalista: włosów, skórnych Sienkiewicza 34.

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne. 4—6. Sienkiewicza 52.

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11—12, 15—16. Sienkiewicza 73 (k 73)

Dr BIBERGAL — choroby skórne, weneryczne, 4—6. Piotrkowska 134, tel. 269-96. (k 153)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN choroby kobiece, Traugutta 9. (k 274)

Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (k 272)

FELCZERZY

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62—76, 18—20.

GAB. DENTYSTYCZNE

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon nr 154-12. (k 65)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a. (k 89)

KUPNO i SPRZEDAŻ

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuję. Fototechnika, Łódź, Piotrkowska 81. (k 64)

FOTOAPARATY cyrkle, sztopery, kompasy, mikroskopy, projektory kinowe kupuje J. Pujdak i Ska, Łódź Piotrkowska 83. (k 21)

KOMPRESORY chłodnicze, maszyny do lodów. Ceny przedsezonowe. Henryk Kopczyński, Łódź, Zgierska 56. (k 195)

WYTWORNE wiosenne drewniaczki poleca hurtowo „Botina" Kraków, Stradom 5. (k 18)

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — **STALINA 6.**

KUPIĘ domek jednorodzinny z ogródkiem, najchętniej Marysin, Ruda Pabianicka lub gdzie indziej. Pośrednicy pożądani. Telefon 256-84

SYPIALNIE, szafy, kredensy, biblioteki najkorzystniej kupisz — „Meblostyl" Stalina 69. (k 9)

Adapter meblowy

z wzmacniaczem firmy Telefunken do sprzedania, ul. Wodna 16, Kralkowski M. (K 296)

SPRZEDAM dom, place zalesione i niezalesione. Zgierska 199 gospodarz. (2430 p)

FUTRO karakułowe obszerne — sprzedam okazyjnie. Jaracza 23 m. 15. (2437 p)

SREBRO każdej postaci, ilości, (monety) zegarki, Kupuję. Zawadzka 17. (k 292)

SAMOCHÓD „Wanderer" 6 cylindrowy górnozaworowy, 6-osobowy, czterodrzwiowy, stan wzorowy — do sprzedania, Wałbrzych, Rynek 13 m. 9. Oficyna Ringler.

KROSNA dwa ręczne sprzedam. Wiadomość Dowborczyków 23 m. 48

SAMOCHÓD osob. Stoewer-Sedina 4 cyl. 55 P. S. Stan pierwszorzędny, kabriolet, sprzedam, tel. 161-42. (2440 p)

DO sprzedania maszyna sztrykop 156 x 100, Senatorska 60 m. 2.

OWCZARKI Podhalańskie — do sprzedania. Wiencek Kopernika 62 Portiernia. (2393 p)

AUTOMAT

do napełniania i zamykania tub w jednym biegu tylko w najlepszym stanie

kupię

Szczegółowe oferty możliwie z fotografią.

Biuro Ogłoszeń „PAR" POZNAŃ, ul. Ratajczaka 7 pod „3,31". (K 291)

KUPUJĘ wieczne pióra nawet połamane M. Gazicki, Piotrkowska 9 w podwórzu. Naprawa, sprzedaż.

KORZYSTNIE sprzedam 25% udziału Wytwórni Wód Gazowych. Oferty pod „Korzystne". Prasa, Piotrkowska 55. (k 251)

DWUWALCÓWKA do przeróbki kauczuku, kocioł parowy 7 m² powierzchnia ogrzewalna 7 atm. ciśnienia, prasa hydrauliczna z płytami, autoklawy sprzedam, powód wyjazd tel. 120-06 Głowiński.

APARAT do natrysku nitro lub sam kompresor — kupię, telefon 253-88. (k 298)

MASZYNY „Singera", męską i damską, sprzedam. Brzezińska 16—20. — front. (2407 p)

RADIO „Philips" z okiem magicznym do sprzedania. Studzienna 32 m. 1 (Chojny). (2417 p)

KREDENS kuchenny sprzedam tanio. Dowborczyków 23, róg Nawrot. Stolarz. (2410 p)

MASZYNA do pisania „Klein Adler" walizkowa do sprzedania. Studzienna 32 m. 1. (2418 p)

SPRZEDAM serwantkę, stół owalny, bibliotekę, kredens. Sienkiewicza 37 stolarz. (2411 p)

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam. Gdańska 17 — Księżniak, tel. 169-55. (k 273)

SPRZEDAMY 50% domu w Śródmieściu, Plac Wolności 6—4. (k 271)

SPRZEDAM ciągnik (traktor) nadający się do celów transportowych, rolnych, 1 Maja 10, 200-67.

SPRZEDAM plac przy Brzezińskiej Pl. Wolności 11. Restauracja.

SPRZEDAJĘ różne meble i fortepian ul. Kościuszki 53 m. 3 po godzinie 15. (k 246)

OKAZYJNIE wskutek zmiany lokalu na mniejszy tanio do sprzedania meble, komplet stołowy, kredensik kuchenny, pianino, tapczan, Armii Ludowej 20 m. 7, tel. 256-98. (k 315)

PLATFORMĘ ogumioną sprzedam tanio, stan dobry, Sienkiewicza 32 Kuźnia. (k 318)

LOKALE

LOKAL warsztatowy, wyremontowany, woda, siła, światło do wynajęcia. Łódź, Zgierska 58. (k 194)

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe z wygodami okolica Zielony Rynek na domek jednorodzinny za miastem lub odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty Dziennik Łódzki sub „ATR-159"

DWIE studentki poszukują pokoju w śródmieściu. Łaskawe oferty „Dziennik Łódzki" pod „Studentki". (k 258)

MIESZKANIE 3 pokojowe, wygody, zamienię na jednorodzinny domek z ogrodem na przedmieściu lub w miasteczku pod Łodzią. Zgłoszenia pod „Więckowskiego". (2409 p)

LUKSUSOWY pokój centrum wynajmę starszemu panu stanowisko państwowe, oferty „Spokojny".

POKÓJ komfortowy wynajmę panu. Oferty Czytelnik sub „2429".

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w śródmieściu na podobne lub na 2 pokoje Piotrkowska 120 m. 15.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub dwóch — pośrednicy pożądani, tel. 157-83, Szklarek. (k 316)

POSZUKIWANIE PRACY

KASJERKA ze znajomością księgowości poszukuje posady. Referencje. Oferty „2414". (2414 p)

POSZUKUJĘ posady tłumacza angielskiego, piśmie, słowie. Oferty Piotrkowska 55, „COREKT" (k 314)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POSZUKUJĘ pomocnicy domowej do dwojga osób. Piotrkowska 94 m. 7. (2264 g)

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca gotowa, Św. Franciszka 9/11 (jedynką do mostu). (2436 p)

SPÓŁDZIELNIA zatrudni natychmiast; magazyniera ze znajomością prowadzenia kartoteki, kontystę/kę — młodego. Oferty z życiorysem składać do Dziennika Łódzkiego pod „Spółdzielnia". (2427 p)

POTRZEBNA pomoc do dziecka, Kopernika 24. Sklep Spożywczy.

GOSPOSIA do 2 osób potrzebna. Referencje konieczne, Żeromskiego 12—18. (2083 s)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Jaracza 17/27. (2424 p)

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO" — Łódź. Południowa 28 zatrudni biegłą maszynistkę. (k 299)

GOSPOSIA samodzielna do 2 osób, umiejąca gotować, potrzebna. Referencje konieczne. Nowomiejska 4 sklep — Serafinowicz. (2267 g)

KOŁNIERZYCZARKI na koszule męskie potrzebne. Mała 3 szwalnia „Aza". (2420 p)

POTRZEBNY podręczny do krawca 6 Sierpnia 28—9, front. (2408 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Południowa 34 m. 5-a. (2412 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa do 2 osób i rocznego dziecka. — Rzgowska 27 (pracownia kapeluszy). (2415 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Zgierska 28 m. 64. (2435 p)

POTRZEBNA gosposia umiejąca gotować. Łódź, Al. Kościuszki 89 m. 4. (2433 p)

POTRZEBNA pielęgniarka wychowawczyni do 4-miesięcznego dziecka, tel. 133-39. Wiadomość od 13—17 piątek, sobota, niedziela. Dawidowicz. (k 245)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na wojskowe mundury od zaraz. Więckowskiego 56—26, tel. 148-37.

PANIENKI kulturalnej do 3 letniego dziecka poszukuję, Gdańska 51 m. 7. (k 252)

POMOC domowa potrzebna, Więckowskiego 6 (Zegarmistrz). (k 317)

RÓŻNE

KURSY kroju damskiego i modelowania. Zapisy: Sienkiewicza 89.

SZKOŁA samochodowa przyjmuje zapisy. Łódź, Wólczańska 27

SEKRETARIAT SZKOŁY Przysposobienia Administracyjno Handlowego IPR Andrzeja 4 tel. 217-19 przyjmuje wpisy na kursy księgowości i maszynopisania, rozpoczynające się w początkach marca. (k 5)

ŻEŃSKIE Kursy Kroju, Szycia, Modelowania przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym przyjmują zapisy do 15 marca na kurs 3-miesięczny, półroczny. Zgierska 20-a. (k 190)

KROJU męskiego, damskiego, bieliźniarskiego, wyuczają kursy IPR Zapisy Jaracza 14. (k 4)

ZAPISY na księgowość kupiecką przebitkową, stenografię, maszynopisanie — Kursy Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83

KURSY kroju szycia modelowania Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy. Przyjmuje zapisy codziennie. ul. Gen. Świerczewskiego 17.

KURSY kroju, modelowania, szycia przyjmują zapisy Południowa 20 m. 60. (K 151)

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolinowa, Piotrkowska 30. (k 32)

FOTOAUTOMAT: — NARUTOWICZA 8 wykonuje najtaniej przepisowe zdjęcia legitymacyjne.

PARYZANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów Śródmiejska 6/5. (k 275)

RYSUNKI WYŚWIETLAMY solidnie 15 zł format A 4. Wiadomość — „Literatka", Piotrkowska 88.

ZGUBIONO dwie legitymacje tramwajowe serii A i B. Nazwisko Bartkiewicz Danuta. (2405 p)

ZGUBIONO dowód osobisty. Nazwisko Genowefa Szymczak 11 Listopada 5. (2416 p)

ZGUBIONO but 28. II. zamszowy brązowy na trasie Przejazd Andrzeja. Znalazca zechce zwrócić Aleja 1 Maja 36/14. (2399 p)

ZAGUBIONO teczkę z podręcznikami strażackimi, świadectwami. Nyziak Stanisław Senatorska 5.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Wieluń wieś Horzyna pow. Wieluń. Bednarek Bronisław.

ZGUBIONO dowód (palcówkę), — Nazwisko Józefa Kaszczyk, Łódź Wólowa 25.

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Kroguiski Franciszek Łódź, Napiórkowskiego 43.

ZGUBIONO dowody kolejowe Maria Krężel 841199, Leszek Krężel 841200. (2438 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową ser. B. Kasprzak Zygmunt, Marysińska 29. (2426 p)

RĘKAWICZKI zostawiono w taksówce jadąc na Sienkiewicza dn. 2 marca, za zwrócenie nagroda, tel. 172-26. (k 300)

ZGUBIONO potwierdzenie odbioru koncesji Nr 91325; Natan Mińkowski, Jakób Fruchtenbaum, Alicja Kudelska, Piotrkowska 46. Wydana 14.11 1947 przez 4 Urząd Skarb. Łódź. (2035 s)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Nazwisko Ryszard Mogiliński. — Łódź, ul. Rzgowska 224. (2419 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową A. 008564. Nazwisko Tuszyńska Stanisława, Chojeńska 27.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź. Ruciński Stanisław, Rogów k/Koluszek. (2425 p)

SKRADZIONO kartę RKU, dowód osobisty, odcinek zameldowania, książeczkę czeladniczą, dyplom na nazwisko Kleska Adam. (2365 g)

ZGUBIONO legitymację Spółdzielni „Włókno" Nr 157, Grochalska Janina. (k 247)

ZGUBIONO dowód kolejowy 860217 wydany przez Dyrekcję w Łodzi, Jaśniewska Emilia. (k 250)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, wydaną przez Urząd Repatriacyjny, Wilnie Siess Tatiana, Zbigniew i Janusz, Zawiszy 5 m. 15. (k 312)

ZGUBIONO bloczek rachunkowy firmy „Korona" oznaczony jest N. N. 701—750. Znalazca proszony jest o zwrot do firmy „Korona".

SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA

lekarzy specjalistów

ul. PIOTRKOWSKA Nr 3

Tel. 216-48

wakują stanowiska:

PEDIATRY

GINEKOLOGA

INTERNISTY

NEUROLOGA

STOMATOLOGA

(2432 p)

WARSZAWSKA FERDOWNIA

Z. MIERZEJEWSKI

Piotrkowska 117. Tel. 168-77

CERUJE garderobę. ODNAWIA KRAWATY. (K 66)

Wydawca:

Spółdz. Ośw.-Wyd. „Czytelnik"

Redakcja i Administracja: **Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208-95 i 123-88**

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Don Pedro zna drogę

(5)

Nadmiar wypitego wina podziałał na mnie tak silnie, że ledwo spocząłem na koi okrętowej, a już zasnąłem kamiennym snem. Zbudziło mnie szarpanie za ramię i pokrzykiwanie: „Agapicie Krupko! Wstawajcie! Za chwilę rozpoczyna się wasza wachta! Musicie zluzować sternika!" Wstałem pomrukując niechętnie i zaspany ruszyłem za zastępcą kapitana, gdyż to on mnie obudził.

Gdy wyszliśmy na pokład, ogarnął mnie przykry chłód nocy. Podążyłem niepewnym krokiem, gdyż statek chybotał się potężnie, a w dodatku wino nie wywietrzało jeszcze mi całkiem z głowy. Na domiar złego jakiś bies musiał położyć na mej drodze zwój lin, w który zaplątałem się i zwaliłem na deski pokładu, uderzając się boleśnie w głowę i nabijając sobie tęgiego guza.

Wyplątałem się ze zwoju lin z dużym trudem i nagle poczułem straszne nudności. Po omacku dotarłem do burty i przechyliwszy się przez nią, doznałem pewnej ulgi.

— Co z ciebie za marynarz, że choroby morskiej dostałeś? — spytał zastępca kapitana.

— Każdemu może się to zdarzyć, młokosie — odparłem z urazą — A zawodu marynarskiego mógłbyś się u mnie uczyć

Przy kole sterowym stał jakiś antypatyczny dryblas i wrzasnął do mnie z gniewem:

— Mógłbyś się pośpieczyć, nygusie! Zmarzłem na kość i marzę o cieplej koi.

— Zastąpię tu waćpana — odparłem grzecznie, acz z urazą w głosie — ale tylko na chwilę. Jeszcze nie wyspałem się i nie myślę pozostać w chłodzie dłużej niż kwadrans.

— Ha - ha - ha! — ryknął dryblas. — Dowcipy się ciebie trzymają, bracie! Masz wachtę do samego rana. A nie zdrzemnij się, bo wpakujesz statek na skały.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 1

D—036029